

Weekendowe Propozycje Rowerowe (WPR, trasa 18): Do ujścia Olzy

Data publikacji: 19.05.2017 7:30

"Płyniesz Olzo po dolinie, płyniesz jak przed laty, takie same na twym brzegu, kwitną wiosną kwiaty". Tak brzmi nieoficjalny hymn Śląska Cieszyńskiego. Płynie Olza po dolinie, więc i proponowana trasa rowerowa będzie tym razem nizinna.

□

Od źródła do ujścia Olza ma ok. 99 km, od Cieszyna do ujścia tylko 37 km, zaś trasą rowerową niewiele więcej. Nasza rzeka dzieli Polaków i Czechów, jednak nie jest to obecnie żadna przeszkoda i możemy pojechać do woli tak, jak chcemy.

Trasa zawiedzie nas do miejsca, gdzie Olza wpada do Odry, następnie poprowadzi do czeskich bunkrów i Bohumina. W drodze powrotnej odwiedzimy Orłową.

[Cycle Route 3998968](#) - via [Bikemap.net](#)

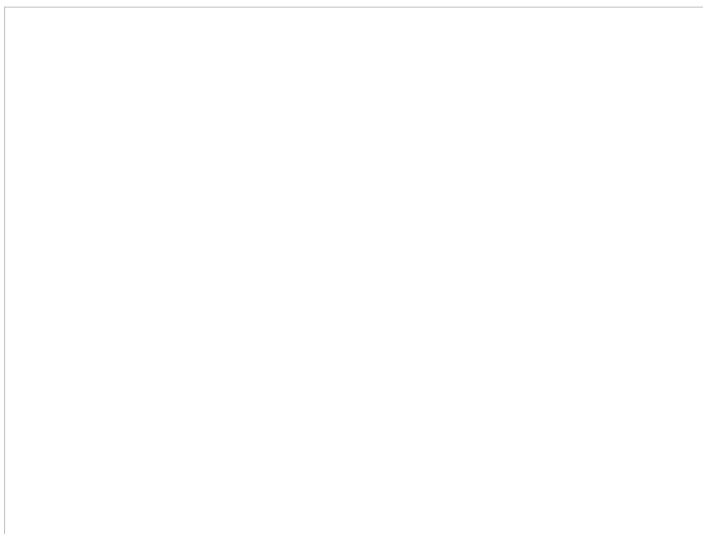
Początek na Moście Przyjaźni pod zamkiem. Przez park, a następnie ul. Karwińską dostaniemy się do Kocobędza, skąd już wygodną niezależną trasą rowerową nr 6257 możemy jechać wzdłuż Olzy aż do Dzieńmorowic.



Karwina Darków

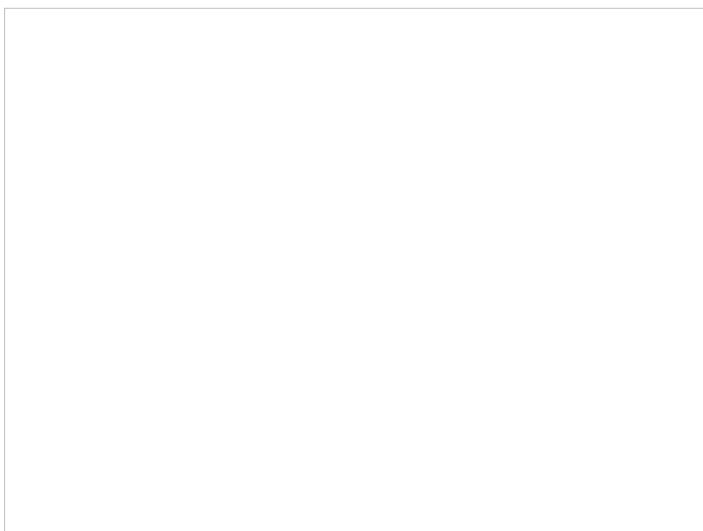


Ścieżka rowerowa nad Olzą

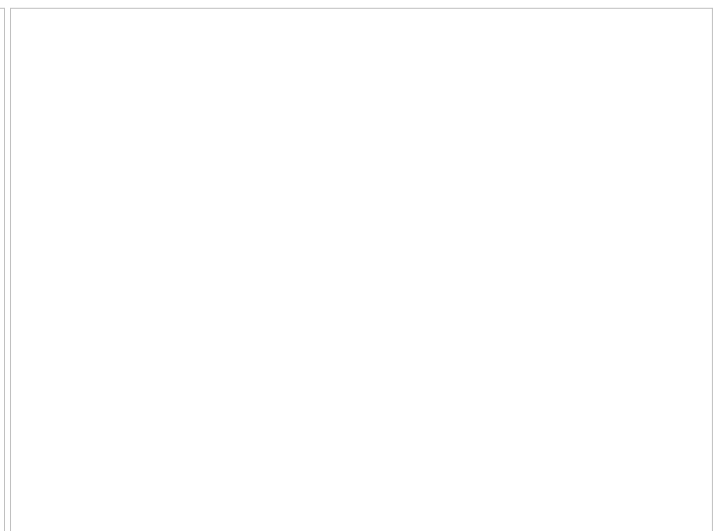


Ścieżka rowerowa nad Olzą

Co jakiś czas towarzyszy nam widok wysokich kominów elektrowni, gdy jedziemy bocznymi drogami, cały czas trzymając się za znakami trasy.

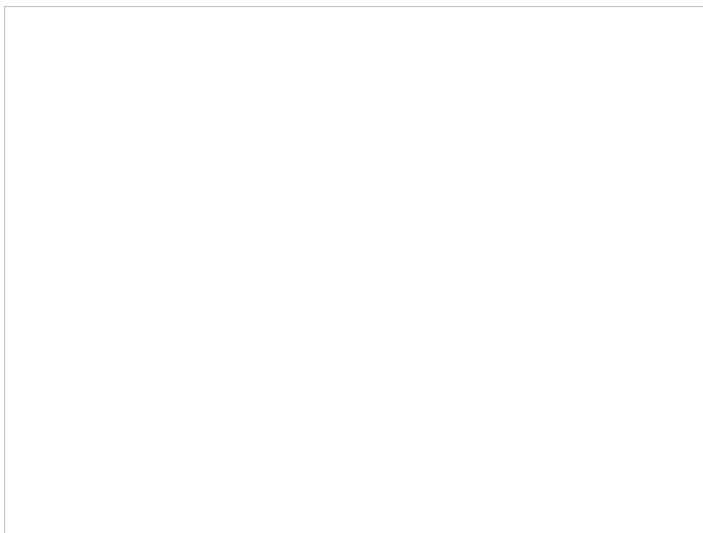


Elektrownia Dzieńmorowice

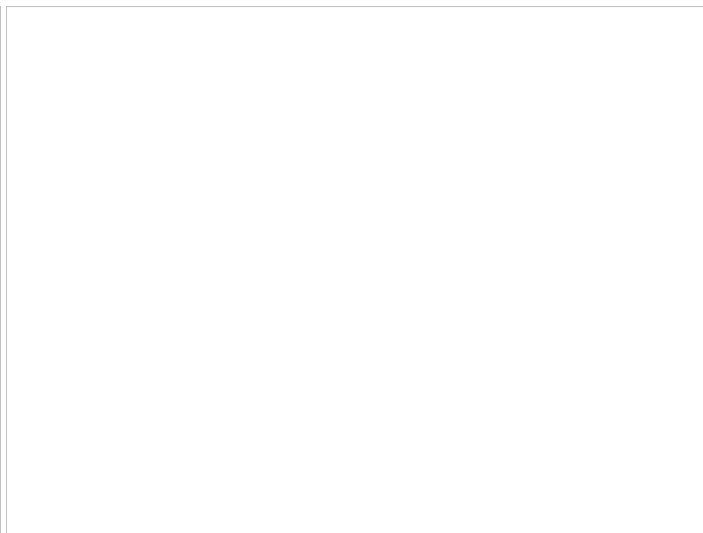


Nad Olzą w Dzieńmorowicach

W Dolnej Lutyni możemy zobaczyć na polach niewielkie bunkry zwane Ropikami, wybudowane przez Czechosłowację w 1937 r.



Ropik w Dolnej Lutni

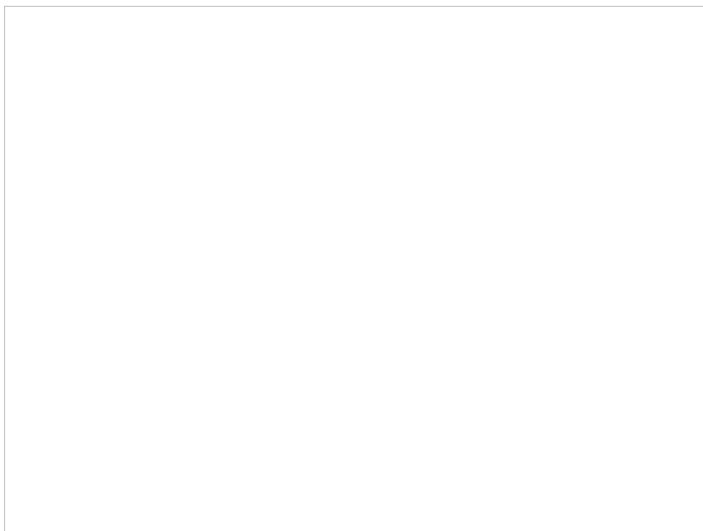


Ropik w Bohuminie Szonychlu

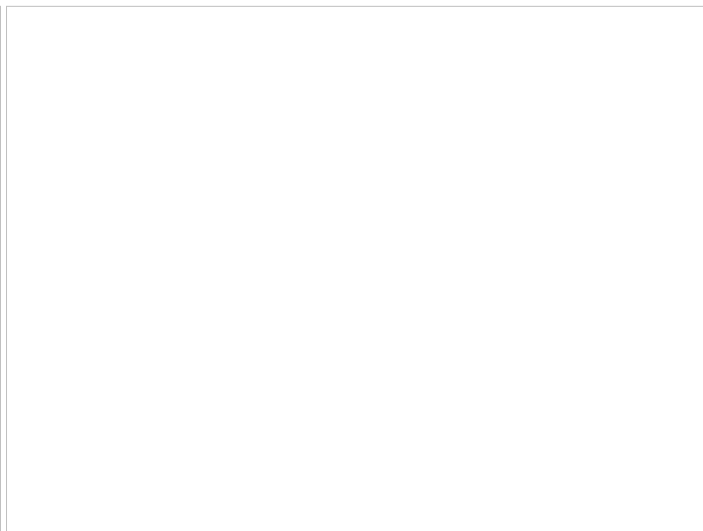
Olbrzymia ilość bunkrów miała zabezpieczać granicę z Niemcami i Polską. Oprócz niewielkich schronów budowano też ciężkie schrony bojowe. Na Śląsku Cieszyńskim zachowały się 4 takie obiekty. Odzyskanie Zaolzia w 1938 r., zwane u Czechów aneksją, skutecznie przerwało dalsze prace fortyfikacyjne.

Schrony co prawda znalazły się w polskich rękach, jednak w 1939 r. nie zostały wykorzystane i po wybuchu II WŚ przeszły w ręce niemieckie. Niemcy wymontowali z nich kopuły, a następnie przewieźli je wraz z wyposażeniem w inne miejsca.

Podążając wzdłuż Olzy docieramy do Kopytowa i dalej aż do miejsca gdzie wody Olzy łączą się z wodami Odry. Stojąc na samym cyplu znajdujemy się w najniższym miejscu na Śląsku Cieszyńskim – 191 m n.p.m.



Droga do miejsca ujścia Olzy



Olza z lewej i Odra z prawej

Wracamy do Kopytowa. Przy kościółku możemy zobaczyć słup graniczny, taki sam, jakie znamy z Zebrzydowic, Podnie Olza kowa czy Strumienia. Został on przeniesiony w 1945 r. z Odry na Odzie. Olza wpada od Odry, gdzie stał na dawnej granicy prusko-austriackiej. Z Kopytowa jedziemy do Starego Bohumina, mając po prawej stronie tzw. Meandry Odry i wkrótce napotykamy znaczki trasy rowerowej nr 56. W tym rejonie w zaroślach ukryte są dwa ciężkie schrony bojowe. Schron MO-S 2 „U školy” i schron MO-S 3 „U mlyna”.

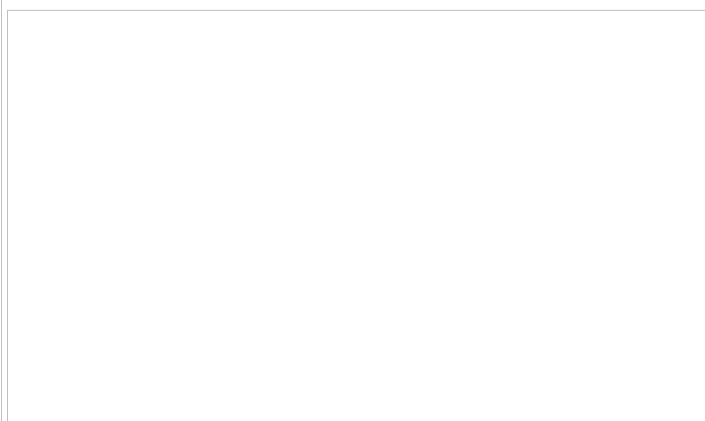
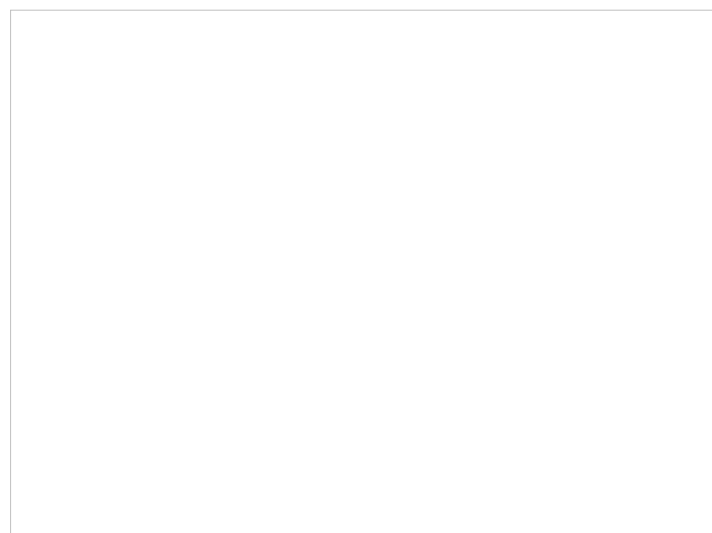
Słup graniczny w Kopytowie

Ciężki schron MS 2 „U školy”

Nieco dalej przyjeżdżamy koło wieży wodnej i skansenu techniki wojskowej Ironclad, gdzie możemy zobaczyć pojazdy wojskowe i samochody z minionej epoki. Gdyby ktoś miał zachciankę, to może nawet się przejechać lub wynająć taki

Ciężki schron U Młyna

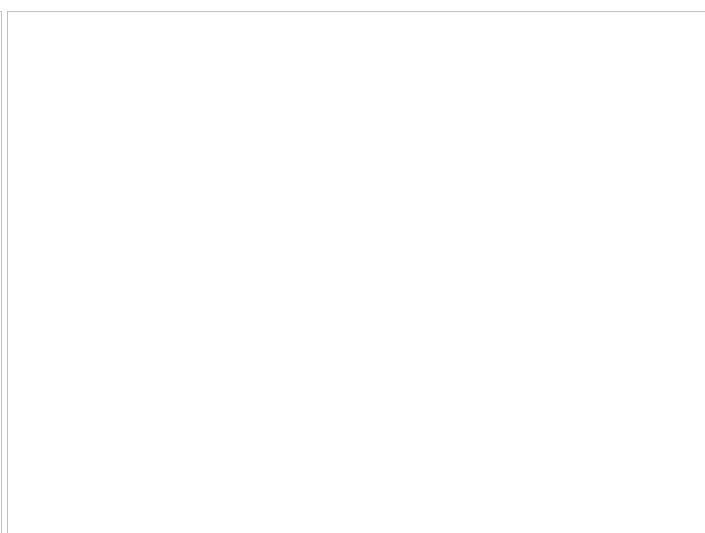
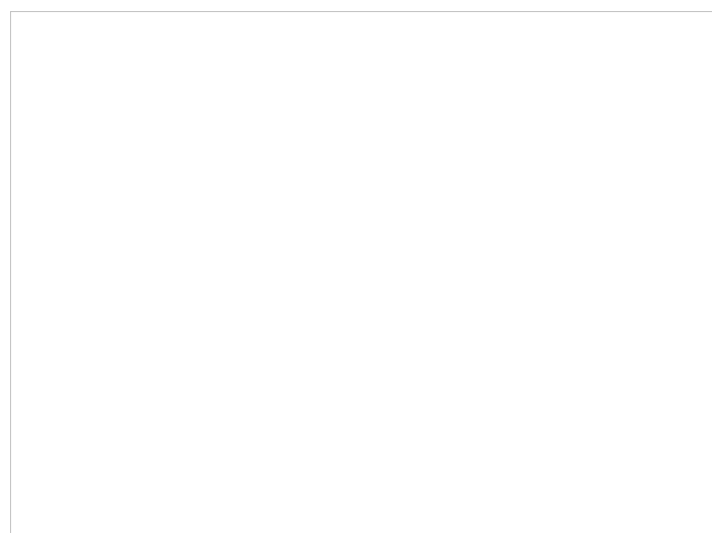
Ciężki schron U Młyna



Ironclad

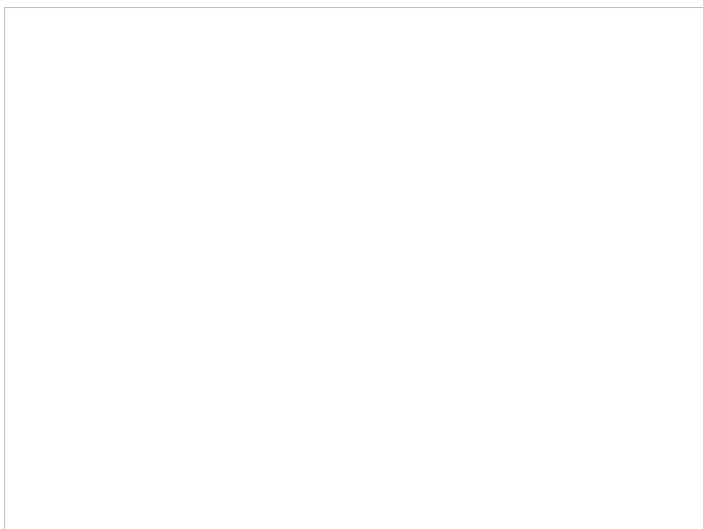
Ironclad

Przejeżdżamy przez rynek Starego Bohumina, a następnie mostem przez Odrę udajemy się tylko na moment na polską stronę do Chałupek. Chałupki, czyli dawny Annaberg, stanowiły przez wieki całość z leżącym tuż za Odrą miastem Bohumin (Oderberg). Po zawarciu w 1742 r. „pokoju wrocławskiego” (kończącego wojnę siedmioletnią), miasto zostało podzielone na część austriacką i pruską.

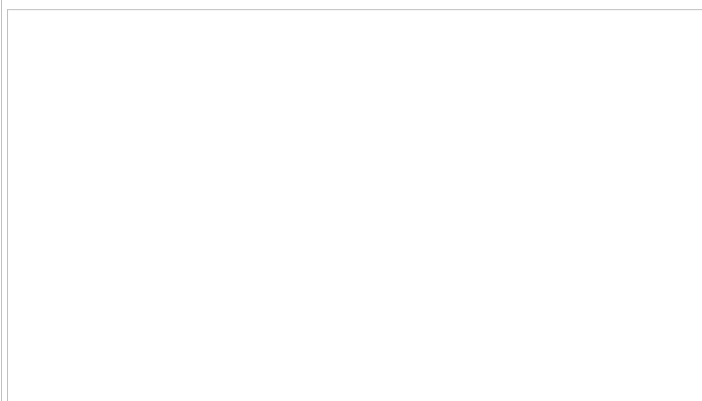


Stary Bohumin

Bohumin most

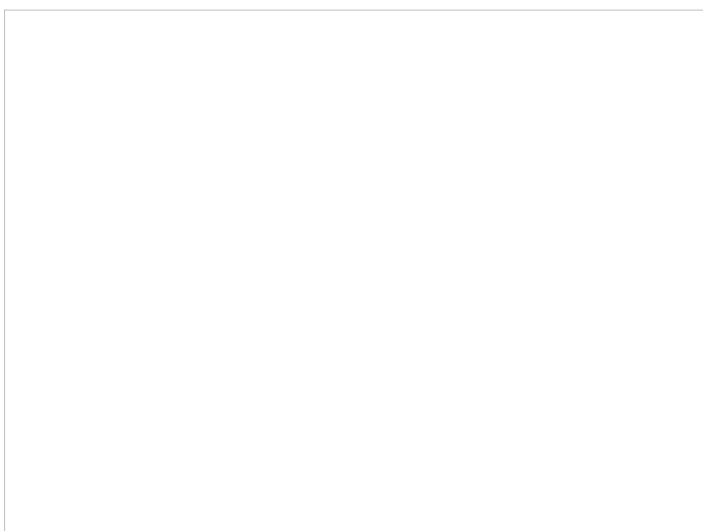


Bohumin most

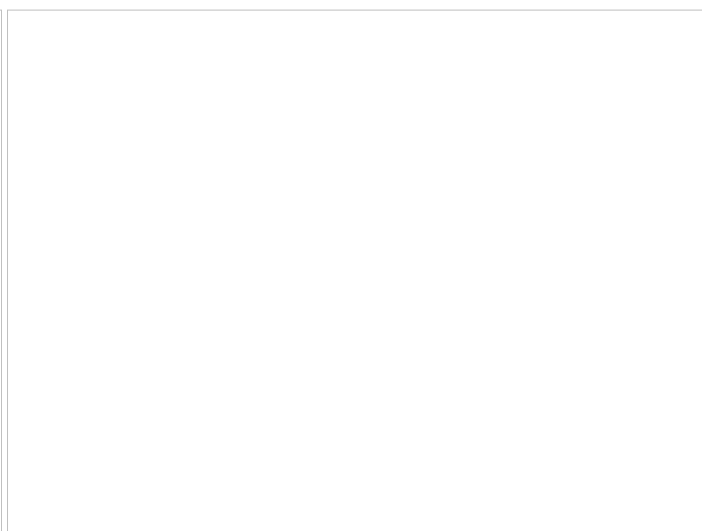


Stara mapa Bohumina i zamku (archiwum Opawa)

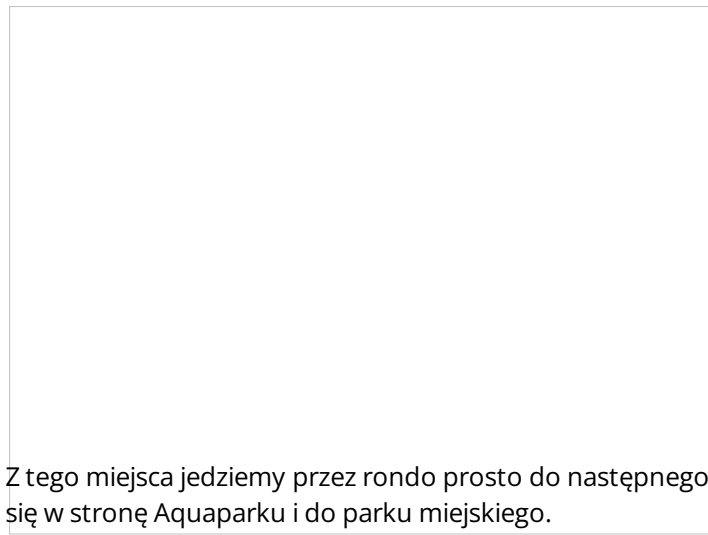
Barokowy zamek mieści obecnie w swych murach restaurację i hotel. Po objechaniu zamku wracamy do Czech drugim mostem. Kawalek dalej widzimy unikatowy bunkier MO-S 5 "Na trati", czyli „przy torach”. Obiekt składa się właściwie z dwóch bunkrów przedzielonych dawniej linią kolejową, a obecnie drogą krajową. Oba bunkry są dwupoziomowe i połączone są ze sobą podziemnym korytarzem o długości 22 m, przez który da się przejechać rowerem. Każda z części uzbrojona była w jedną armatę i trzy ciężkie karabiny maszynowe. Ponadto bunkry miały po jednej wieży pancерnej wyposażonej w ckm i rkm.



Chałupki zamek

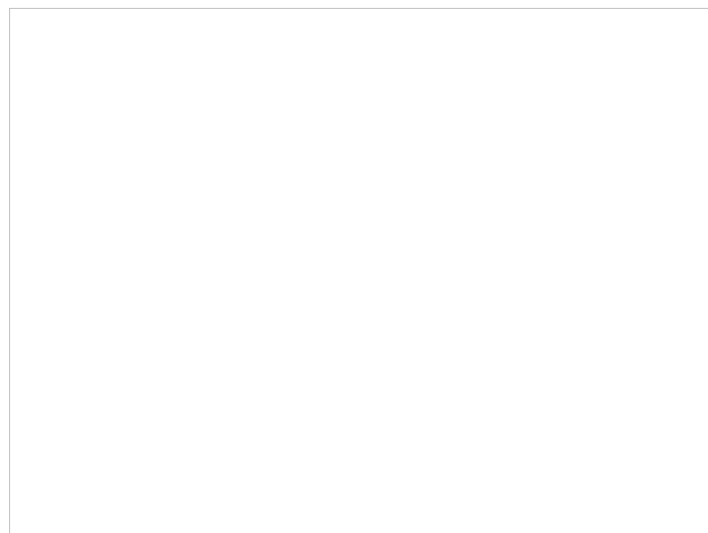


Bunkier przy torach

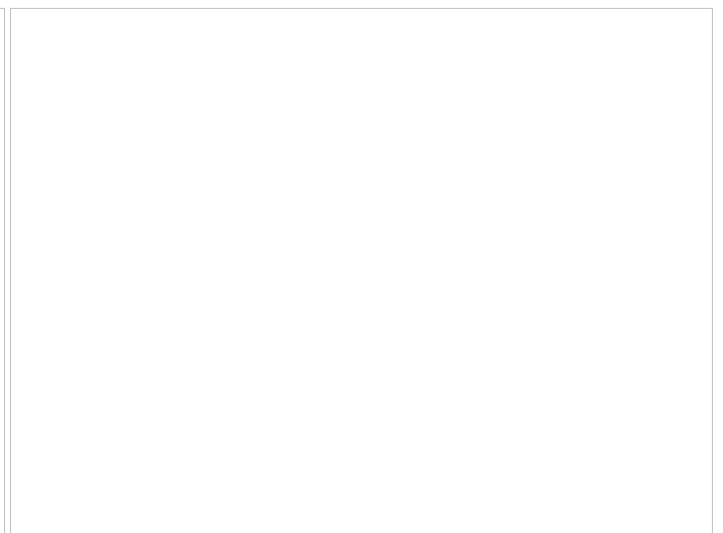


Z tego miejsca jedziemy przez rondo prosto do następnego ciężkiego schronu MO-S 4 „U šedé vily”. Potem kierujemy się w stronę Aquaparku i do parku miejskiego.

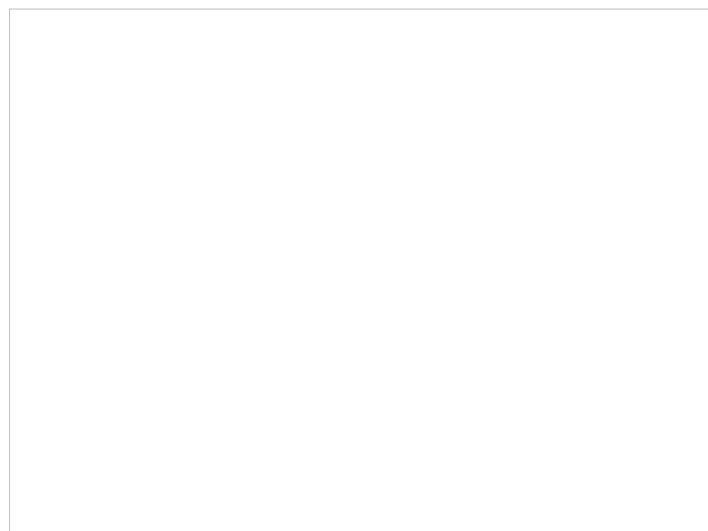
W parku znajduje się plac zabaw, jakiego nie znajdziemy w najbliższej okolicy. Tzw. Ścieżka Mougliego to 6 drewnianych wieży połączonych ze sobą różnymi przejściami, linami i siatkami. Konstrukcja jest ogólnie dostępna i warto tu przyjechać nawet bez rowerów z dziećmi.



Bunkier przy szarej willi



Bohumín Park Mougliego

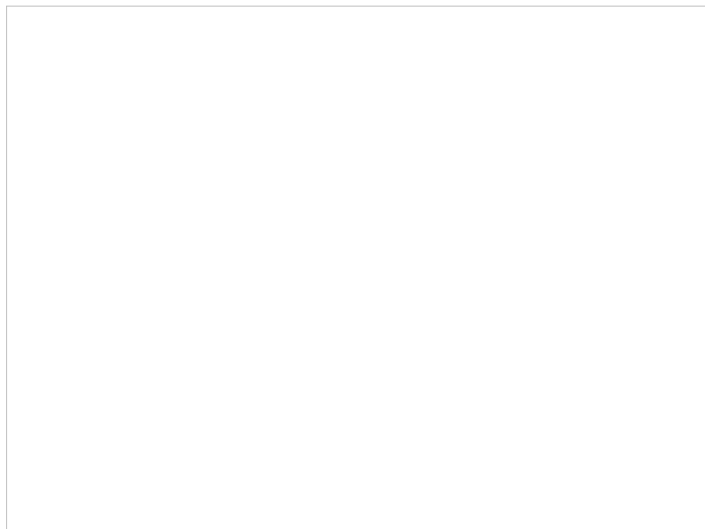


Bohumín Park Mougliego

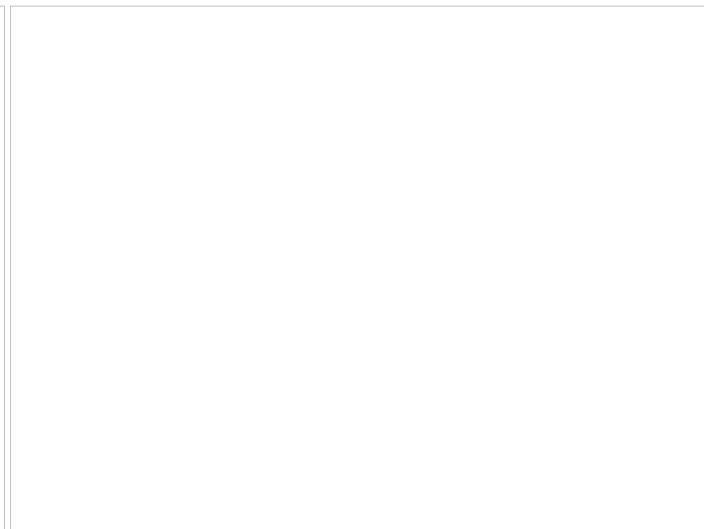
Z Bohumína jedziemy w stronę Karwiny i niebawem trafiamy na trasę rowerową nr 56, którą podążamy do Orłowej. Mijamy nowe centrum miasta z blokami mieszkalnymi, park leśny oraz osiedla domków jednorodzinnych aż trafimy do starego centrum z dużym neogotyckim kościołem.

Na wzgórzu, gdzie obecnie znajduje się park, stał dawniej pałac.

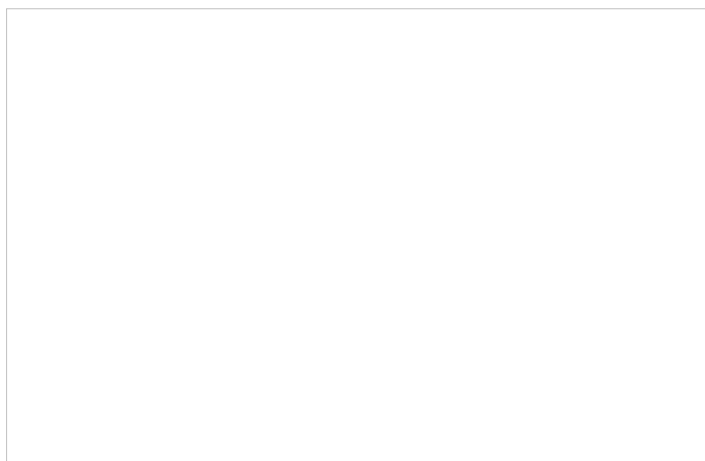
Na obecny wygląd miasta miała wpływ działalność górnicza. Zdarzało się tak, że z dawnych wyrobisk ulatniał się gaz, który utrudniał życie mieszkańcom. W jednym miejscu postanowiono wybudować niewielką altankę z kominkiem odprowadzającym gaz i go podpalić. Powstał w ten sposób tzw. „wieczny ogień”, który palił się przez kilka lat rozświetlając plac i część ulicy. Ogień został zgaszony w czasie II WŚ przez Niemców w obawie przed nalotami, gdy zaciemniano miasta.



Orłowa kościół katolicki

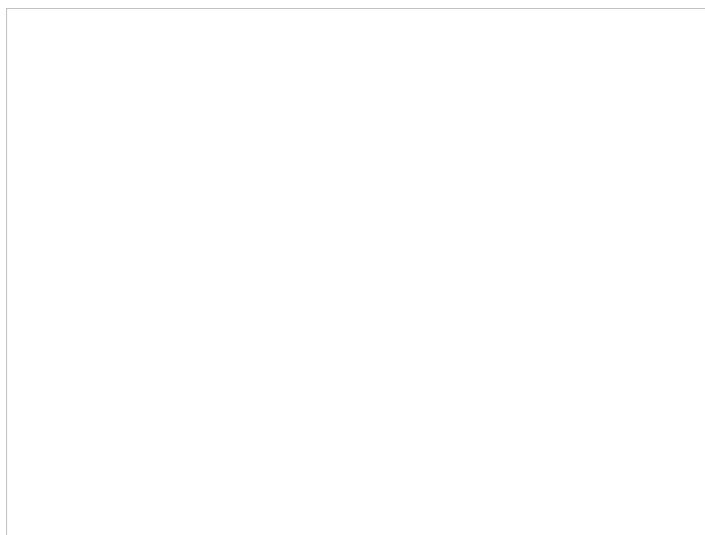


Orłowa wieczny ogień obecnie

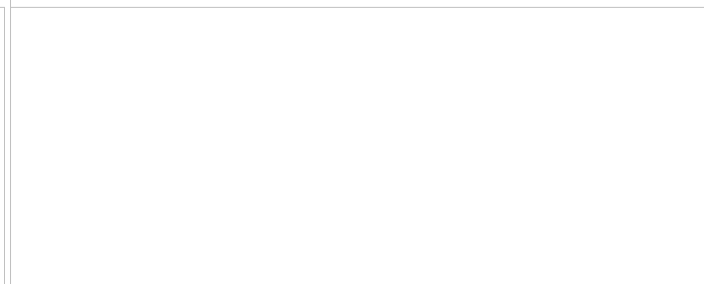
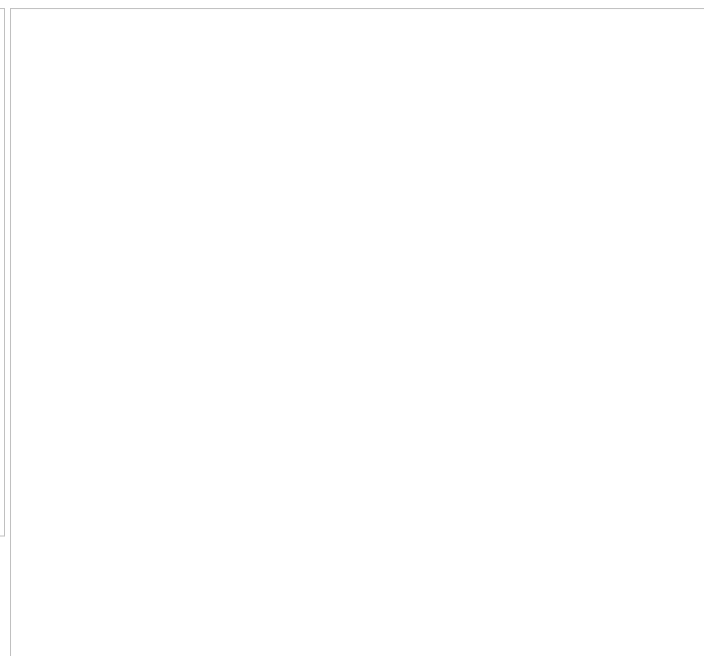


Orłowa wieczny ogień kiedyś

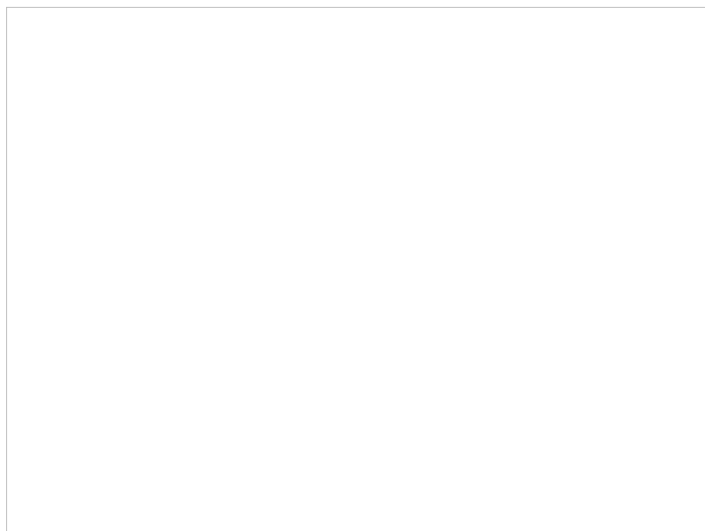
Jadąc dalej w kierunku Dąbrowy mijamy kościół ewangelicki i Dinopark.



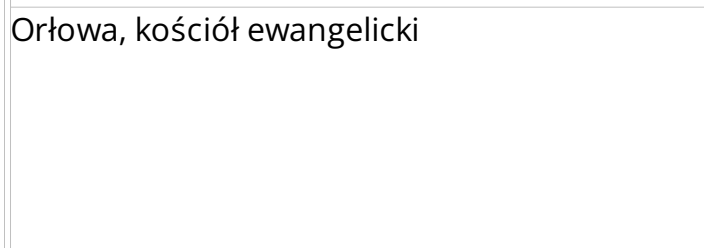
Orłowa, kościół ewangelicki



Orłowa, kościół ewangelicki



Orłowa kościół ewangelicki



Dinopark

Z tego miejsca można w różnoraki sposób wrócić do Cieszyna. Aby ominąć główne drogi, proponuję jechać w stronę kopalni CSA, potem tylko kawałek w prawo główną i skręcić w lewo do Stonawy. Następnie przez Stonawę i Łąki, tak jak na mapce, w stronę Cieszyna.

Trasa liczy ok 90 km.

Tekst i zdjęcia: Daniel Pipień

Daniel Pipień - 39 lat i kilkadziesiąt tysięcy kilometrów na liczniku. Od dziecka pasjonuje się zwiedzaniem i rowerami. Amatorsko startuje w zawodach MTB. Łącząc pasję rowerową i ciekawość świata, poznaje Śląsk Cieszyński i swoimi pomysłami na ciekawe wycieczki rowerowe dzielić się będzie również z Wami.

Wycieczki i wyprawy rowerowe Daniela możecie śledzić na jego, prowadzonym od 2009 roku, blogu:
<http://daniel3ttt.bikestats.pl/>

Poprzednie odcinki:

- [Odcinek 1: Szańce Jabłonkowskie](#)
- [Odcinek 2: Jabłonków i gródki w dolinie Olzy](#)
- [Odcinek 3: Wokół Cieszyna i Czeskiego Cieszyna](#)
- [Odcinek 4: Białogród i cesarsko-pruskie słupy graniczne](#)
- [Odcinek 5: Szlakiem Ondraszka](#)
- [Odcinek 6: Frysztat i dawna Karwina](#)
- [Odcinek 7: Śląska \(Polska\) Ostrawa](#)
- [Odcinek 8: Droga "książęca" do Bielska](#)
- [Odcinek 9: Zamki nad Piotrówką](#)
- [Odcinek 10: Dookoła Skoczowa](#)
- [Odcinek 11: Szlakiem hutnictwa-Ustroń](#)
- [Odcinek 12: Huta trzyniecka i okolice](#)
- [Odcinek 13: Gronie nasze gronie-Wiśla](#)
- [Odcinek 14: Brenna i okoliczne góry](#)
- [Odcinek 15: Rowerem na Jaworowy i z Jaworowego](#)
- [Odcinek 16: Czantoria na rowerze](#)
- [Odcinek 17: Goduła, Ropiczka i Praszywa](#)

Za tydzień Daniel Pipień zaprosi nas na wycieczkę "Do źródła Olzy"